CENY PRENUMERATY:
Prenumerata miejscowa jednego wydania bez dostawy K 16·50, z dostawą K [illegible]. — Prenumerata miejscowa obydwu wydań bez dostawy K 30·—, z dostawą K 32·—. Prenumerata zamiejscowa jednego wydania w całem Państwie Polskiem K 12·36, zamiejsc. obydwu wyd. K 22·—
Za zmianę adresu dopłaca się 30 halerzy
Cena egzemplarza we Lwowie / na prowincyi 60 hal.
Adres Redakcyi i Admin.: LWÓW, SOKOŁA 4.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 po poł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I. Rkopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr 4889. Lwów, poniedziałek 20 października 1919 Rok IX

Strajk rolny zażegnany!

Petersburg i Kronsztad zajęte przez Judenicza.

Co myślą o strajku rolnym w Warszawie?

Jakkolwiek dochodzą nas wieści o zażegnaniu strajku rolnego, podajemy niniejszą korespondencyę, jako oświetlenie motywów i kolei strajku, tudzież stanowiska rządu.

Warszawa, 16 października.

(A) Strajk rolny oficyalnie wybuchł dopiero dzisiaj. Zarząd robotników rolnych, kierujący owem bezrobociem twierdzi, że dał hasło do bezrobocia dopiero po zerwaniu układów z rządem, i to z winy samego rządu. Istnieją przecież dokumenty, z których wynika jasno, że w niektórych powiatach b. Kongresówki ogłoszono rozpoczęcie bezrobocia jeszcze przed zerwaniem układów z rządem. Z tych dokumentów wynika zatem jasno, że inicyatorzy bezrobocia postanowili ogłosić je bezwarunkowo.

Równocześnie atoli rząd z niezmiernym pośpiechem wydał zarządzenia energiczne celem złamania strajku. Te zarządzenia zmierzają przedewszystkiem do aresztowania przywódców bezrobocia w tych wszystkich wypadkach, w których będą oni nawoływali do jakichkolwiek gwałtów; powtóre, owe zarządzenia mają na celu dostarczenie pomocy obywatelom i zamożniejszym chłopom, którzy bez pomocy owej nie zdołają w porę wykopać kartofli i dokończyć robót w polu; po trzecie, zarządzenia władz centralnych przewidują, że trzeba będzie z pomocą wojska ochraniać tych wszystkich, którzy staną z własnej woli do pracy w polu, zachodzi bowiem obawa, że strajkujący będą się starali gwałtem fizycznym przeszkodzić tym, którzy zamiast nich będą dokonywali robót polnych. Jeżeli władze prowincyonalne zgodnie, szybko i energicznie przeprowadzą w praktyce zarządzenia władz centralnych, w takim razie bezrobocie służby folwarcznej zakończy się olbrzymiem niepowodzeniem.

Miejmy nadzieję, że istotnie się tak stanie. W ostatnich tygodniach z większym, niż poprzednio naciskiem nastąpiło niesłychane otrzeźwienie opinii publicznej. Nawet szerokie masy ludności nieuczonej zrozumiały, że dotychczasowe strajki i nieporządki wychodzą jedynie na szkodę ich samych, a jeżeli komuś przynoszą korzyść, to w każdym razie nie Polsce i nie narodowi polskiemu. Wątpić też należy, czy mimo jawnego sympatyzowania posłów socyalistycznych skrajniej-

(Dalszy ciąg na str. 2.)

Rokowania rządu z delegatami robotników i rolników.

Kraków, 18 października.

(Telef.) (G.) Jak się wasz korespondent dowiaduje w ostatniej chwili na podstawie informacyi nadeszłych tu z Warszawy, delegaci robotników i rolników byli dziś na audyencyi u ministra Wojciechowskiego, który udał się następnie do Naczelnika Państwa, Piłsudskiego, z którym odbył dłuższą konferencyę. Wynik konferencyi nieznany

Expose Paderewskiego.

Warszawa, 18. października.

(Tel. wł.) Na jednem z najbliższych posiedzeń sejmowych będzie mówić Paderewski o swojej działalności w Paryżu i Londynie.

Paderewski przestanie być min. spraw zagranicznych?

Warszawa, 18. października.

(Tel. wł.) Sprawa rekonstrukcyi gabinetu, tym razem ostatecznej, wysuwa się na porządek dzienny z powodu powołania prezydenta Paderewskiego z Paryża.

Warszawa, 18. października.

(Tel. wł.) W kołach poselskich utrzymują, że wedle wszelkiego prawdopodobieństwa Paderewski ustąpi z urzędu ministra spraw zagranicznych. Jako następcę wymieniają ministra Władysława Skrzyńskiego.

IMMIGRACYA ROBOTNIKÓW POLSKICH DO AMERYKI ZEZWOLONA.

Praga, 18 października.

(PAT.) Czeskie biuro prasowe z Waszyngtonu. Wobec braku robotników rząd postanowił zezwolić na przybycie do Ameryki robotników polskich, czyniąc w ten sposób wyjątek w ustawie emigracyjnej, która niedawno została obostrzona.

WOJSKA AMERYKAŃSKIE IDĄ NA GÓRNY ŚLĄSK.

Berlin, 18 października.

(PAT.) Pisma tutejsze donoszą z Nowego Jorku, że wyjechał stamtąd oddział amerykański w sile 5000 żołnierzy do Brestu i ma zastąpić te oddziały amerykańskich wojsk okupacyjnych, które wysłane będą na Górny Śląsk.

Jak spełnia Polska traktat kompensacyjny wobec Austryi?

Wiedeń, 18 października.

(PAT.) „Der neue Tag" donosi, że w myśl traktatu kompenzacyjnego między Austryą a Polską, zawartego 5 lipca 1919, dostarczyła Polska Austryi dotychczas następujących towarów: 420 wagonów gazolu, 215 wagonów benzyny, 432 wagony ropy, 26 wagonów świec, 38 wagonów parafiny, 172 wagonów produktów naftowych, 24.211 skrzyń jaj, 32.330 sztuk gęsi i 25 wagonów surowych skór. Dalsze transporty są w drodze. Co się tyczy dostawy węgla, była Polska obowiązana dostarczyć dotychczas 5000 wagonów. Z cyfry tej dostarczyła tylko 3500 wagonów, deficyt tłumaczy się brakiem wagonów.

szego kierunku i pism socyalistycznych bezrobocie służby folwarcznej znajdzie oddźwięk w masach robotniczych miejskich. Proletaryat fabryczny miejski rozumie doskonale, że w razie, jeżeli zgniją kartofle w ziemi i zboże, oraz inne środki żywności przepadną przed nadchodzącą zimą, to nawet dyktatura proletaryatu nie zdoła nakarmić tych mas.

Ta postawa społeczeństwa razem z energią władz wróży, że prawdopodobnie strajk służby folwarcznej zawiedzie wszystkie nadzieje jego jawnych i tajnych inicyatorów.

Duży wpływ na energiczną postawę społeczeństwa i rządu wobec bezrobocia służby folwarcznej wywarł przebieg bezrobocia kolejowego w Anglii. Prasa warszawska i politycy warszawscy interesowali się żywo bezrobociem kolejowem angielskiem. Jego niepowodzenie pokazało, że energia rządu i samopomoc społeczeństwa zdołały zatryumfować nad służbą kolejową, która przypuszczała, że unieruchomi całe życie transportowe w Anglii, zmusi rząd i inne warstwy społeczne do zupełnej kapitulacyi. Tak się nie stało. Bez rozlewu krwi, dzięki rozumnej organizacyi, dzięki nietraceniu ani czasu, ani wszelkich sposobności, które można było w tym wypadku wyzyskać, Anglia pokonała ten potężny zamach na swoje istnienie ekonomiczne i polityczne, jakim było bezrobocie kolejowe.

Przykład dany przez Anglię oddziałał i na Warszawę. Rzecz jasna, że każdy wolałby nie podejmować walki ze służbą folwarczną. Skoro jednak raz służba folwarczna rzuciła społeczeństwu rękawicę, trzeba ją podjąć. Istnieje nadzieja, że będzie można dokończyć prac w polu i pokazać służbie folwarcznej, że nie jest panią sytuacyi, bez odwoływania się do pomocy wojskowej. Gdyby jednak służba folwarczna chciała używać teroru, broni palnej, bomb dynamitowych, w takim razie i wojsko musiałoby wystąpić w obronie prawa i porządku społecznego.

Zdaje się, że bezrobocie służby folwarcznej to ostatnia próba przed zimą wzniecenia w Polsce chaosu. Niepowodzenie tej próby narazie wszelkim wrogom wewnętrznym i zewnętrznym Polski odbierze ochotę do dalszych zamachów. Przez zimę społeczeństwo i rząd będą miały czas i możność jeszcze lepszego zorganizowania się. I jak mówi poeta, że zło musi zawsze rodzić dobre następstwa, tak i w tym wypadku bezrobocie służby folwarcznej posłuży w ostatecznym wyniku do skonsolidowania państwa i narodu polskiego.

Zażegnanie strajku rolnego.

Lwów, 19 października.

Jak wiadomo, Centralny Komitet Związków zawodowych i Rada Związków zawodowych m. Warszawy, postanowiły jednomyślnie proklamować strajk na 20 bm. Minister spraw wewnętrznych, zgodnie ze stanowiskiem rządu, uważającego strajk za taran komunistów, godzących w podstawy Rzpltej, polecił rozplakatować w powiatach całego kraju poniższą odezwę rządu:

Do ludności!

W chwili, gdy Polska, jak i inne państwa Europy, znajduje się w ciężkich warunkach żywnościowych, a szybko zbliżające się mrozy zniweczyć mogą prawie cały tegoroczny plon okopowizn i uniemożliwić zasiewy dla zbiorów przyszłorocznych, Związek zawodowy robotników rolnych proklamuje strajk. Proklamowanie dzisiaj strajku robotników rolnych, zawieszenie bezczynnie rąk nad nieprzeoraną jeszcze skibą, to lekkomyślny i zbrodniczy czyn odejmowania od ust najbardziej potrzebującym i najbiedniejszym strawy codziennej. Czyn ten niczem nie da się wytłumaczyć, bo do chwili obecnej we wszystkich powiatach zostały zawarte umowy zbiorowe, które dały robotnikom rolnym bardzo korzystne warunki życia. Strajk ten zupełnie nie ma wiec na względzie poprawy warunków ekonomicznych bytu robotników rolnych, gdyż te już zostały osiągnięte drogą polubownych umów i obecnie wcale nie są wysuwane przez Związek, lecz godzi w porządek samego państwa polskiego, żądając od niego tolerowania nieposłuszeństwa prawu i idąc przez to na rękę wrogim istnieniu państwa polskiego żywiołom.

Rząd, stojąc na straży interesów całej ludności, zgodzić się na to nie może.

Rząd musi zagwarantować poszanowanie umów i ustaw i nie cofnie się przed żadnymi środkami, zapewniającymi ład i spokój Rzeczypospolitej, a zabezpieczającymi ludność w jej najżywotniejszych interesach i zapewniającymi jej konieczną żywność.

Wobec tego rząd wzywa ludność do nieporzucania pracy i uprzedza, że z całą stanowczością, zgodnie z prawem, wystąpi przeciwko strajkującym, aby nie dopuścić przez bezrobocie do powszechnego głodu.

Minister spraw wewnętrznych
S. Wojciechowski.

Warszawa, 16 października 1919.

U samych wrót, strajk spotkał się z potępieniem ze strony wszystkich partyi ludowych. P. S. L. wydało odezwę do „braci chłopów“, podpisaną przez pp. Witosa, Rataja i Dąbskiego, która, uznając konieczność walki o reformy, zmierzające do poprawy doli ludu zaznacza, że stronnictwo będzie się starało o zapewnienie robotnikowi udziału w zyskach fabryk i przedsiębiorstwach, tudzież pomocy w razie choroby lub niezdolności do pracy.

Stronnictwo to wydało również odezwę do służby folwarcznej z wezwaniem, aby zaprzestała strajku i uchwaliło rozesłać posłów do ich okręgów wyborczych, aby na wiecach prowadzili propagandę antystrajkową.

Energicznie zwalcza strajk odezwa Związku chrześcijańskich robotników rolnych.

Do wczorajszego wieczora nadeszły do Warszawy relacye, że ruchy strajkowe pojawiły się w powiatach lubelskim, kutnowskim, miechowskim, kaliskim, rawskim, warszawskim. Największe rozmiary przybrał ruch strajkowy w ziemi lubelskiej. Naogół jednak przebieg strajków jest dość spokojny; o większych zaburzeniach niema wiadomości. Tylko w jednej miejscowości w powiecie warszawskim żandarmi musieli użyć broni, strzelali do strajkujących i dwóch zranili. Ogółem aresztowano 60 agitatorów i prowodyrów strajkowych.

Onegdaj wieczorem posłowie socyalistyczni Moraczewski i Ziemiecki, oraz prezes sekretaryatu związku robotników rolnych Kwapiński przybyli do ministra spraw wewnętrznych p. Wojciechowskiego i odbyli z nim konferencye. Na konferencyi tej uznano możliwość dalszych rokowań.

Skutkiem tego onegdaj przed południem zjawili się u ministra Wojciechowskiego posłowie socyalistyczni Moraczewski i Malinowski (lecz już bez p. Kwapińskiego) i odbyli z nim dłuższą konferencyę. O wyniku tej konferencyi tyle tylko wiadomo, że strajk miał się zakończyć wczoraj.

Równocześnie zaś wznowione zostaną rokowania między związkiem robotników rolnych z jednej, a rządem i związkiem ziemian z drugiej strony.

Aresztowani agitatorowie strajkowi mają podobno być wypuszczeni na wolną stopę.

„Kuryer warszawski“ tak pisze o całej propagandzie strajku:

Od początku akcya strajkowa była skierowaną przez komisyę centralną klasowych związków zawodowych“, utworzoną w lipcu r. b. z rady głównej związków zawodowych komunistycznych i z komisyi centralnej związków zawodowych. W komisyi tej zasiada 13 członków P. P. S. i 11 komunistów, ale kierownictwo ogólne wskutek skłonności bolszewickich pewnej części delegatów P. P. S. było komunistom zapewnione. Dość powiedzieć, że organ centralny komisyi „Związkowiec“ jest w całości redagowany przez komunistów i występuje przeciw P. P. S. Zresztą i „Związek robotników rolnych“, bardzo popularny wśród komunistów, kierowany przez b. bolszewika rosyjskiego p. Kwapińskiego, jest od pewnego czasu domeną wpływów niemal wyłącznie komunistycznych.

Według otrzymanych przez nas w ostatniej chwili wiadomości z Warszawy, miało przyjść do porozumienia strajkujących z rządem, tak, że obecnie strajk ma być już zażegnany. Owym złotym mostem była prawica socyalistyczna, od której metody komunistów są w każdym razie dosyć dalekie.

* * *

Warszawa, 17 października.

„Dziennik Powszechny“ donosi: Według ostatnio nadeszłych do Związku Ziemian depesz, sytuacya strajkowa przedstawia się następująco:

Piaseczno. Wczoraj rozpoczęto strajk. Kartofle niewykopane.

Chodecz. Strajk rozpoczęto wczoraj. Agitatorzy stosują terror do służby folwarcznej.

Gostynin. Strajk rozpoczął się wczoraj pod wpływem agitatorów.

Konin. Strajk rozpoczął się 15 bm. w pow. konińskim i słupeckim z nakazu Z. z. r. r. Do większych majątków władze wysłały wojsko. Niektórych agitatorów aresztowano. Przebieg strajku spokojny.

Grabów. Strajk zaczął się wczoraj w Kotkowie. W okolicy dotychczas spokój.

Kłodawa. W okolicy zastrajkowała służba folwarczna. Rozszerzenie strajku zapowiedziane na dziś na powiat koniński. Centr. kom. strajkowy rozdaje odezwy i regulamin strajku.

Kalisz. Strajk w całej okolicy.

Płock. Strajk rozpoczął się wczoraj. Władze przedsięwzięły środki zaradcze.

Ciechanów. Strajk w całym powiecie trwa od onegdaj.

Mława. Strajk przeważnie o przebiegu spokojnym wybuchł w całym powiecie. Nieobjęte strajkiem małe folwarki. Mimo spokojnego naogół przebiegu strajku, są wypadki terroryzowania służby przez agitatorów. Rozpoczęte kopanie kartofli przerwane. Wobec tego oraz wobec codziennych prawie przymrozków, jest obawa zamarznięcia ziemniaków.

Przasnysz. Strajk rozpoczął się w niektórych folwarkach wczoraj, władze tłumią strajk energicznie.

Radzyń. Strajk rozpoczęty wczoraj ma przebieg spokojny.

Węgrów. W paru folwarkach policya strajk zażegnała. Kilku delegatów oraz sekretarz Z. z. r. r. aresztowani.

Częstochowa. Strajk ogólny służby folwarcznej ma przebieg spokojny.

Miechów. Strajk wybuchł 14 bm. w Jakubowicach, Rzędowicach i w Rogowie.

Włoszczowa. Strajk rozpoczął się 16 bm. Agitatorów obcych nie ujawniono, Centr. kom. strajkowy rozrzuca proklamacye. Władze rozpoczęły przeciwdziałanie. Strajk ma charakter rewolucyjny.

Krasnystaw. Wczoraj służba zastrajkowała w Orłowej, Siennicy i Różanej. Siewy nie ukończone. Kartofle nie wykopane. Strajk rozszerza się.

Hrubieszów. Generalny strajk służby wybuchł wczoraj. Do południa sygnalizowało strajk 12 folwarków. Położenie groźne. Starosta i magistrat zażądali w ministerstwie spraw wewn. wprowadzenia stanu wyjątkowego. Ferment wśród służby szerzy się.

Zamość. Strajk rozpoczął się wczoraj i ma przebieg spokojny.

* * *

Ze sfer ziemiańskich dobrze poinformowanych dowiaduje się „Dziennik Powszechny“, że naogół wykopano dotychczas w Kongresówce przeciętnie najwyżej 35 prc. spodziewanego urodzaju kartofli.

Są powiaty, gdzie kopanie kartofli rozpoczęło się dopiero w tych dniach, jest również sporo powiatów, gdzie dotychczas wykopano najwyżej 20 do 25 prc.

Co się tyczy robót rolnych ozimych, to również nie są one zakończone, aczkolwiek ta sprawa stoi lepiej, niż sprawa okopowizny.

Miasto wobec katastrofy opałowej.

Nie taryfa maksymalna, lecz ceny wytyczne. — Przydział węgla dla Lwowa. — Kontyngent przyznany naszemu miastu. — Zakontraktowane drzewo. — Trudności transportowe. —Zajęcie produkcyi węglowej ze wszystkich kopalń krajowych

Lwów, 19 października.

(mg) Dnia 17 bm. odbyło się posiedzenie Miej. Komisyi aprowizacyjnej pod przewodnictwem r. Chrystowskiego, w obecności prez. Neumanna, wicepr. dra Schleichera oraz licznego grona członków tej Komisyi. R. Salamander domagał się poczynienia odpowiednich kroków przeciw uprawianemu, wskutek zniesienia taryfy maksymalnej wyzyskowi, żądając odpowiednich zarządzeń, oraz zmuszenia kupców, a w szczególności rzeźników i właścicieli sklepów spożywczych, by na drzwiach umieszczali tabliczki z wymienieniem cen towarów sprzedawanych.

Po dyskusyi wnioski te uchwalono z tem, że Prezydyum miasta winno pouczyć mieszkańców i kupców, że mimo zniesienia taryfy maksymalnej, obowiązują i nadal rozporządzenia z 24 marca 1917, wedle których żądanie za towary cen widocznie wygórowanych stanowi przekroczenie ścigane przez sąd.

Taryfa maksymalna została wprawdzie zniesioną, obowiązują jednakże i nadal ceny wytyczne ustanawiane przez Urząd badania cen.

Następnie przedstawił prez. Neumann stan zapasów w miej. magazynach aprowiz. W ciągu tygodnia nie nadeszły żadne nowe towary, zapasy zaś z poprzedniego tygodnia prawie w całości wyczerpano i miasto znajduje się w położeniu bardzo trudnem. Wojskowość, do której zwrócono się o pomoc, przyrzekła uczynić, co tylko możliwe, sama jednak nie rozporządza większymi zapasami.

W ciągu dalszym przedstawił wicepr. dr. Schleicher stan

zaopatrzenia mieszkańców w opał

na nadchodzącą zimę.

Przy ministerstwie handlu w Warszawie zorganizowano Państwową Komisyę dla rozdziału węgla, która zbiera się raz z początkiem każdego miesiąca i ustala kontyngenty węgla dla pojedyńczych spożywców. Kategoryi tych jest 25: na pierwszem miejscu koleje, na drugiem wojsko, dalej gazownie, elektrownie i wodociągi. Dopiero na 22 miejscu umieszczono opał domowy. Wobec tego rodzaju urangowania opału dom., nie może zapotrzebowanie na ten cel znaleźć tego uwzględnienia, na które w rzeczywistości zasługuje. W państwach zachodnich zaś opał dom. zajmuje jedno z pierwszych miejsc, zwłaszcza w miesiącach zimowych.

Skutek tego rodzaju zarządzenia jest ten, że gdy na opał domowy dla Małopolski zgłoszono zapotrzebowanie na lipiec na **8.000 wag.**, ustaliła Kom. rozdzielcza jako cyfrę najkonieczniejszego na ten cel zapotrzebowania mniej aniżeli połowę, t. j. **3500 wag.**, a w rezultacie przyznała na ten cel 1100, czyli 1/8 zapotrzebowania.

Dla całej tedy Małopolski przyznano na 1 miesiąc 1100 wagonów węgla, podczas gdy zapotrzebowanie mies. samego Lwowa wynosi przeszło **2000 wag.** Wynika to z dokładnych cyfr statystycznych za lata 1912 do 1917, które podają, że w r. 1913 skonsumował Lwów razem **17.469 wag. węgla**, zaś w 1917 r. **17.262 wag.** węgla z tem, że z tych ilości przypada na miesiące zimowe przeszło **po 2000 wag.**, na letnie przeciętnie po 500 wag.

Zastanowić musi, że zapotrzebowanie węgla przed wojną odpowiada prawie zapotrzebowaniu w czasie wojny, mimo wprowadzenia w czasie tym ostatnim rozmaitego rodzaju ograniczeń. Otóż należy stwierdzić, że podczas gdy Lwów w r. 1913 obok wymienionej wyżej ilości węgla skonsumował **13.220 wag.** drzewa, to w r. 1917 skonsumował jedynie **5.980 wag.**. Konsumcya drzewa zmniejsza się od chwili wybuchu wojny z roku na rok. Już w r. 1914 spada cyfra z **13.220 wag.** drzewa skonsumow. w r. 1914 na 9788 wag., w r. 1915 na 7.005. w r. 1916 na 6.100, w r. 1917 jak wyżej na 5.980, w r. 1918 na 4.000 wag.

Konsumcya węgla tedy nie mogła uledz znacznej redukcyi mimo, że z powodu zmniejszenia się konsumcyi drzewa opał. powinnaby się w normalnych warunkach odpowiednio zwiększać. W tych warunkach zastaje nas r. 1919 i oto Rząd przydziela na miesiące zimowe **dla całej Małopolski**, z kilkumilionową ludnością miast **1100 wagonów węgla miesięcznie.**

Wobec takiego zarządzenia Rządu, przydziela dzielnicowa Kom. dla rozdziału węgla w Krakowie, mając do swej dyspozycyi dla całego kraju jedynie 1100 wagonów — **Lwowowi 500 wag.** mies., a zatem prawie połowę kontyngentu przeznaczonego dla całego kraju.

Gdyby przynajmniej Lwów istotnie otrzymywał przyznany miesięczny kontyngent 500 wag.! Dotychczas kontyngent ten prawie w żadnym miesiącu nie był dotrzymywany, nadchodziło najwyżej 350 wag. mimo ciągłych urgensów, memoryałów, telegramów i osobistej interwencyi. To samo dzieje się i w Krakowie! W tej sytuacyi zdobyły się oba te miasta stołeczne na czyn iście heroiczny. Oto postanowiły zakupić jedno z największych gwarectw w kraju — jaworznickie, sądząc, że miasta będą miały możność spowodowania realizacyi całego przyznanego kontyngentu.

Miasta stołeczne gwarectwo jaworznickie istotnie zakupiły,

ale połączone z tem nadzieje polepszenia stosunków opałowych zawiodły. Po nabyciu Gwarectwa ustał dowóz węgla dla Magistratu m. Lwowa. Przez czas 3 tygodni nie otrzymał Mag. ani 1 wagonu węgla. W tej sytuacyi zwrócił się wicepr. dr. Schleicher do Gen. Delegata z przedstawieniem stanu sprawy i żądania natychmiastowej remedury. Wskutek tego zarządził Gen. Delegat konferencyę pod swojem przewodnictwem w Krakowie, która odbyła się w pierwszej połowie września 1919 r., w obecności wiceprezydentów Lwowa i Krakowa, oraz delegatów inspektoratu węglowego.

Na konferencyi tej **zobowiązał się Inspektorat węglowy przydzielać Lwowowi na cele opału domowego 500 wag. węgla mies.**, oraz 300 do 500 wag. **brykietów i koksu mies.**, a to w ten sposób, że połowę kontyngentu zadysponuje pod adresem Magistratu dla miej. Zakładu opału, drugą zaś połowę pod adresem tutejszych hurtownych firm węgl, tym ostatnim wedle klucza ustalonego przez m. subkomitet opałowy, przyczem postanowiono, że połowę kontyngentu węgla, przeznaczonego dla Magistratu, przydzieli się wyłącznie z kopalń jaworzniańskich, drugą zaś. przeznaczona dla hurtowników, z innych kopalń kraj.

Zarząd Gwarectwa jaworzniańskiego wyznaczył w następstwie tego układu dla Lwowa środę i piątek każdego tygodnia do ekspedycyi węgla do Lwowa po 30 wag.. czyli tygodniowo po 60 wagonów.

Kolej zabiera połowę dziennej produkcyi wszystkich kopalń kraj., druga połowa tej produkcyi pozostaje na pokrycie zapotrzebowania przemysłu, młocki i opał domowy, oraz węgla kompenzacyjnego, wysyłanego w myśl dyspozycyi Rządu do Wiednia.

Prezydyum miasta wysłało natychmiast do Jaworzna urzędnika swego dla dopilnowania wysyłki węgla a nadto utrzymuje wspólnie z hurtownikami stały konwój wojskowy dla dopilnowywania transportów węglowych.

W pierwszych dwu tygodniach po tym układzie poprawiły się stosunki o tyle, że Magistrat nie tylko otrzymywał regularnie przydziały węgla z Jaworzna, ale i przyrzeczone pozakontyngentowe ilości brykietów i koksu, zmniejszyła się jednak ekspedycya węgla dla tut. hurtowniczych firm.

Dnia 7 bm. jednak

zajęła kolej całą produkcyę węgla wszystkich kopalń krajowych

z środy, czwartku i piątku ub. tygodnia tak, że miasto straciło swój kontyngent środowy i piątkowy w ilości razem 60 wagonów z Jaworzna, a drugie tyle straciły tutejsze hurtowne firmy z innych kopalń. Ubytek w 1 tygodniu wynosi 120 wag., czyli prawie 1/4 całego kontyngentu mies.

Równocześnie zajęła Nacz. Rada Cieszyńska całą produkcyę brykietów w fabryce w Dziedzicach dla Śląska Cieszyńskiego.

Zajęcie całej produkcyi węglowej przez kolej, powtarzające się systematycznie, uniemożliwia racyonalną gospodarkę rozdzielczą i powoduje, że ludność nie jest w stanie zaopatrzyć się nawet w minimalną ilość opału.

Przeciwko temu zademonstrował Dr. Schleicher, odnosząc się natychmiast w drodze telegraficznej do Władz rządowych w Warszawie, do posłów m. Lwowa i wystosowując do tych czynników, oraz do sejmowej Komisyi węglowej

szczegółowy memoryał.

Wykazując znaczny deficyt węglowy w Państwie, zwrócił się Rząd w urzędowym komunikacie do ludności miast z żądaniem zastąpienia węgla drzewem opałowem. Należałoby wobec **tego** sądzić, że Rząd wystosowując tego rodzaju apel do ludności, uczyni co możliwe, byle ludności miast ułatwić zaopatrzenie się w drzewo.

Niestety tak się nie dzieje. Ciągłe komunikaty o katastrofalnym braku węgla, spowodowały znaczną haussę na targu drzewnym, do czego się zresztą przyczynia brak robotnika do wyrębu i podwód dla przewozu drzewa z lasu, zwłaszcza w wschodniej Małopolsce. Wskutek ustawy sejmowej zostały wszystkie lasy prywatne zajęte, a wywóz drzewa z lasu uniemożliwiony, a conajmniej utrudniony, powstała kraj. Komisya dla rozdziału drzewa we Lwowie, powiatowe Komisye dla rozdziału drzewa w powiatach.

Licząc się z brakiem węgla, zakontraktowało prez. miasta przeszło

6.000 wag. drzewa

z terminem dostawy od września 1919 do marca 1920. Tytułem samych zaliczek wypłaciło miasto przeszło 1,000.000 K., ponadto udziela producentom wszelkiej pomocy w realizowaniu kontraktów, dostarczając jeńców i robotników, umożliwiając budowę kolejki, prowadząc w niektórych lasach we własnym zarządzie wyrąb, najmując podwody, budując ryzy i t. d.

Warto przytoczyć, że jako eskortę jeńców, wysłanych do lasu w Sokolnikach, wysłało miasto na swój koszt 25 członków M. S. O., dostarczając im całego pożywienia i płacąc dyety. Mimo wszystkie te wysiłki, mimo że zakontraktowana ilość drzewa jest istotnie w stanie pokryć znaczną część zapotrzebowania drzewa opał. we Lwowie — nie nadchodzi do Lwowa od kilkunastu dni ani jeden wag. drzewa, nietylko dla Magistratu ale i handlarzy pryw. Dzieje się to przedewszystkiem z powodu panującego „bezhołowia" powodującego

prawie kompletne zamknięcie lasów dla wywozu

i z powodu zupełnego braku wozów kolej. dla transportu.

Min. komunikacyi przydzieliło bowiem dla okręgu całej lwow. Dyrekcyi kol. 45 wag. dzien. dla przewozu wszystkich przesyłek pryw. do których należy drzewo, wysyłane do miast, lecz ani jedna stacya kol. w obrębie tej Dyr. nie dostarcza wagonów dla przewozu drzewa. Wobec tego, że m. Lwów zakontraktowało przeszło 6.000 wag. drzewa w kilku powiatach z kilkunastoma stacyami załadowania po 5—6 wag. dziennie i że sam Magistr. potrzebuje dziennie dla przewozu drzewa 50 wag. na ten czas — stoi na stacyach po kilkanaście lub kilkadziesiąt wag. drzewa gotowego do załadowania, którego transport jest niemożliwy

z powodu braku wagonów.

Tak wygląda pomoc w umożliwianiu ludności zaopatrywania się w drzewo.

Czas najwyższy, by rząd zabrał się ostatecznie do czynu i by przyszedł ludności z rzeczywistą pomocą, nie drogą komunikatów, lecz czynów. Brak wagonów wobec nadchodzącej zimy nie może być powodem wstrzymania wysyłki drzewa.

Prez. miasta zrzuca z siebie wszelką odpowiedzialność za brak opału i żąda udzielenia mu faktycznego poparcia w wykonaniu ciążącego na niem zadania.

Następnie przedłożył wicepr. Schleicher wnioski, które uchwalono:

A) Co do węgla:

1) Żądamy podwyższenia kontyngentu węgla opał. dla Lwowa przynajmniej w mies. zimowych na 10.000 ton na miesiąc, a narazie bezzwłocznego zarządzenia, by dotychczasowy zupełnie niedostateczny kontyngent o minimalnej ilości 5000 ton był bezwarunkowo realizowany, by w tym celu wyznaczono w każdej kopalni stałe dni każdego tygodnia dla ekspedycyi części produkcyi dzien., przydzielonej dla Lwowa, w szczególności zaś, by:

a) wyznaczono środy i piątki każdego tygodnia dla ekspedycyi po 300 ton z kopalń w Jaworznie pod adresem Magtu, a z innych kopalń pod adr. tutejszych hurtownych kupców węgl. wedle klucza przedkładanego przez M. Komitet opał.,

b) by części produkcyi, przeznaczone jak wyżej dla Lwowa nie ulegały absolutnie rekwizycyom na rzecz kolei, czy in. władz.

2) By Inspektorat węgl. przydzielał miastu poza kontyngentem węgla, mies. 5.000 ton brykietów i koksu na cele opału dom.

3) Celem umożliwienia zwiększenia produkcyi w Jaworznie prosimy o wyjednanie w Min. aprow. zrównania górników pod względem aprowizacyi z formacyami wojskowemi i przydzielenie im w tym celu odpowiedniej ilości racyonowanych artykułów żywności tak, by gwarectwo było w stanie wyznaczać premie w postaci pozakontraktowej racyi mąki i cukru za zwiększenie produkcyi.

4) Ponieważ ani w Państw. Komisyi rozdzielczej węgla w Warszawie, ani w Komisyi rozdzielczej dla Małopolski w Krakowie nie zasiada wcale delegat m. Lwowa ze sfer konsumentów, wskutek czego komisye te nie mają dokładnego obrazu zapotrzebowania węgla, żądamy śpiesznego powołania do obu Komisyi delegata m. Lwowa.

5) Wobec tego, że węgiel na opał dom. w kluczu rozdziału jest na ostatniem miejscu, żądamy, by opał dom. umieszczono przynajmniej w miesiącach zimowych na 3-ciem miejscu, t. j. po pokryciu zapotrzebowania wojska i kolei.

B) Co do drzewa:

6) Wyjednania w Min. kolei przydzielenia w Dyrekcyi kolejowej większych ilości wagonów towarowych, a to specyalnie dla przewozu drzewa, przeznaczonego dla Lwowa przynajmniej 50 wag. dzien.

7) Zniesienia wszystkich ograniczeń co do wywozu z lasów drzewa opał., mającego być przewożonemi do miast i wydania zarządzeń, by drzewo wysyłane do Lwowa nie podlegało rekwizycyi na rzecz wojska lub innych władz, wreszcie, by transporty tego drzewa były wolne od przedkładania jakichkolwiek certyfikatów przewozowych.

8) Wydania zarządzeń do wszystkich władz admin. w Małopolsce, by nie utrudniały transportów drzewa opał. do Lwowa, lecz, by dostarczaniem robotnika i podwód ułatwiały wyrąb i dowóz tego drzewa do stacyi kol.

Zjazd Związku stow. zarobkowych i gospod.

Lwów, 19. października.

(mg) W sali Gal. Kasy oszczędności odbyły się w dniach 17. i 18. bm. obrady zjazdu delegatów stowarzyszeń zarobkowych i gospod. Prezes Związku dr. Adam powitał przybyłych delegatów stowarzyszeń z całej Galicyi, podkreślając, że jest to pierwszy zjazd w wolnej i niepodległej Ojczyźnie, oraz podniósł zadania obywatelskie kooperatyw. Wkońcu uczcił mowca pamięć 4 zmarłych członków Związku.

Przewodniczącym zjazdu obrano rad. Pirożyńskiego, zastępcami ks. Nowaka i p. Klopfa, sekretarzami p. Ringa i p. Szczurkowskiego. Po przedłożeniu przez dra Adama sprawozdania z czynności wydziału od 1. listopada 1918 do 30. września 1919 i sprawozdaniu Komisyi kontrol. o zamknięciu rachunkowem, przedłożonem przez p. Osińskiego udzielono wydziałowi absolutoryum.

Dr. Konieczny przedstawił rządowy projekt polskiej ustawy współdzielczej, który ma Sejm uchwalić w najbliższych miesiącach. Dr. Dziubański złożył sprawozdanie wydziału o agentach handlowych stowarzyszeń i omówił zadania kooperatywy. Przeprowadzono następnie wybory do Komisyi.

Dr. Lechowski zachęcał w swem przemówieniu do subskrybowania akcyi nowych emisyi Banku Związk., zaś dyrektor Turski dał wyjaśnienia w sprawie nowej waluty.

Wkońcu uchwalono:

1) Walny zjazd konstatuje, że należy, by państwo w jak najkrótszym czasie przeprowadziło zupełnie ścisłą rejestracyę i oznaczenie walorów austr. pożyczek wojennych, znajdujących się w posiadaniu obywateli polskich i instytucyi,

2) ażeby możliwe najspieszniej uregulowało sprawę zaległego kuponu;

3) ażeby objęło austryackie pożyczki wojenne, stanowiące niewątpliwą własność obywateli polskich na własny ciężar, o ile możności w nowej walucie.

Następnego dnia uchwalono między innemi aprobować starania wydziału o uzyskanie koncesyi na utworzenie funduszu emer. dla pracowników kooperatyw, na utworzenie działu handlowo-informacyjnego i koncesyi na pośredniczenie w transakcyach nieruchomościami.

Uchwalono apel do stowarzyszeń, by wszelkiemi siłami poparły mającą wkrótce nastąpić nową pożyczkę państw.

Wreszcie opowiedziano się za powołaniem do życia Związku handlowego stow. zar. i gosp. we Lwowie.

Z DNIA.

WIERSZYK NIEDZIELNY

Wierszyk niedzielny
To jest karmelek,
Dla dzikich Janek,
Dla słodkich Felek.
Niech go czytają
Wylazłszy z wanien,
Bowiem mam wielką
Słabość do panien.

Już polityka
Bokiem wyłazi,
Wolę dziś uśmiech
Frani lub Kazi.
Nie będę zatem
Satyrą ćwiczyć
I z panienkami
Trzeba się liczyć.

Bowiem te słodkie
Miłe stworzonka,
Są tak jak uśmiech
Jasnego słonka.
Kochałbym wszystkie
Choćby na raty,
Gdybym już nie był
Mocno żonaty.

Lecz w każdym razie
Zaszczyt to wielki,
Że w was tak miłe
Mam wielbicielki.
Tu się już rymu
Urywa prządka.
Niech żyją moje
Wielbi — cielątka.

Nemo

Gen Judenicz zajął Petersburg!

Wiedeń, 18 października.

(Telef.) (fr.) Z Rotterdamu donoszą, że **wojska Judenicza zajęły Petersburg jeszcze 15 bm.**

Petersburg pogrążony w kłębach dymu.

Wiedeń, 18. października

(Telef.) (fr.) Z Rotterdamu donoszą, że po nader gwałtownem ostrzeliwaniu przez flotę angielską, podjęte zostały gwałtowne ataki na Kronsztad od strony Kukli. Ciężkie baterye nie mogły wyrządzić flocie angielskiej żadnej szkody, gdyż przedtem zostały wzięte. Napór powietrza wskutek ostrzeliwania był tak straszny, że w licznych miejscowościach finlandzkich powypadały szyby w mieszkaniach. Z Kronsztadu ruszyło wiele okrętów wojennych Newą w górę aż pod Petersburg. Z tych okrętów donoszą, że **nad stolicą unoszą się silne kłęby dymu.**

W Moskwie zdołali bolszewicy straszliwym terrorem utrzymać na razie spokój, jednakże wzburzenie mas wzmaga się coraz bardziej z powodu głodu.

PETERSBURG I MOSKWA POWSTAŁY PRZECIW BOLSZEWIKOM.

Wiedeń, 18 października.

(PAT.) B. K. z Berlina: „Acht-Uhr Blatt" donosi z Bazylei: Dzienniki londyńskie stwierdzają, że w Petersburgu wybuchło powstanie przeciwko rządowi sowietów i trwa dalej. Wiele urządzeń bolszewickich zniszczono, a według doniesienia „Morning Post" w Moskwie wybuchło ponownie powstanie.

FLOTA ANGIELSKA ZMUSIŁA KRONSZTAD DO PODDANIA SIĘ.

Wiedeń, 18. października.

(PAT). (B. K. z Londynu). „Daily Express" donosi z Helsingsforsu, **że Kronsztad poddał się po ostrzeliwaniu przez flotę angielską.** Krążą pogłoski, że wojska Judenicza w środę wieczorem wejdą do Petersburga.

PETERSBURG — KUPĄ GRUZÓW.

Wiedeń, 18. października.

(PAT). „N. W. Tagblatt" donosi z Kopenhagi: Pod Kronsztad podpłynęła większa ilość okrętów wojennych. Z okrętów tych donoszą, że ogromne kłęby dymu unoszą się nad stolicą rosyjską, tak, iż można przypuszczać że bolszewicy pozostawili z niej tylko kupę gruzów.

GWAŁTOWNE WALKI NA ULICACH PETERSBURGA.

Wiedeń, 18. października.

(Telef.) (fr.) Z Rotterdamu telegrafują: „Times" donoszą, że na ulicach Petersburga toczą się gwałtowne walki.

Armia półn.-zach. stoi o 45 wiorst od Petersburga.

Bolszewicy cofają się w panicznym popłochu.

Wiedeń, 18 października.

(PAT.) B. K. z Paryża. Wiadomości, które nadeszły z Rosyi podają dotkliwą porażkę czerwonej armii. „Eclair" otrzymał telegram: **Odnieśliśmy znaczne sukcesy**, armia północno-zachodnia **wkroczyła** wśród entuzyazmu ludności **do Gatczy-**

ny, stoi zatem 45 wiorst od Petersburga. Pochód naprzód odbywa się dalej. Armia czerwona cofa się w panicznym nieładzie, liczba jeńców i zdobycz wojenna są znaczne. Dwa pociągi pancerne Trocki i Lenin zostały zdobyte. Sprawozdanie kończy się zapewnieniem, że tym razem **rząd bolszewicki z pewnością runie.**

Gwałtowne walki przy mostach w Rydze.

Wiedeń, 18 października.

(PAT.) B. K. z Helsingforsu z 16 bm.: Według wiadomości rosyjskiej armii zachodniej, nastąpiły dnia 15 bm. na froncie jej **silne ataki łotewskie.** Między Merzendorfem a Teorensbergem przy znacznem użyciu artyleryi udało się przeciwnikowi odnieść przemijające sukcesy. Gwałtowne walki toczyły się przy mostach w Rydze. Wszędzie został nieprzyjaciel odrzucony przez żelazną dywizyę. Na mostach Dźwiny leży 200 trupów

ANGLO-ESTOŃSKA WYPRAWA NA BOLSZEWIKÓW.

Wiedeń, 18 października.

(Telef.) (fr.) Z Kopenhagi donoszą: Wczoraj pojawiła się tutaj angielska flotylla torpedowa, która ma w ciągu dnia dzisiejszego podjąć wspólnie z wojskami estońskiemi akcyę przeciwko bolszewikom.

ROSYANIE COFAJĄ SIĘ PRZED ŁOTYSZAMI.

Wiedeń, 18 października.

(PAT.) B. K. z Helsingsforsu. Późnym wieczorem pięć okrętów wojennych, które były dotychczas uważane za angielskie, rozpoczęło ogień nad Diament (Dünamünde), przyczem wywiesiło flagę łotewską. Wieczorem wylądowały wojska łotewskie pod Diamentem i Boldera i odrzuciły stojące tam pułki rosyjskie.

ZWYCIĘSTWA DENIKINA ZACHWIEJĄ RZĄDEM SOWIECKIM.

Berlin, 18. października.

(PAT). Z Rotterdamu donoszą: „Nieuve Rotterdam. Courant" podaje za bolszewicką „Prawdą", że **sukcesy Denikina zachwiały poważnie stanowiskiem rządu sowieckiego.** W urzędowych kołach rosyjskich liczą się z tem, że **zwycięstwa Denikina spowodują wrzenie w republice sowieckiej.**

PONOWNE PROPOZYCYE POKOJOWE LENINA.

Wiedeń, 18 października.

(Telef.) (fr.) Z Kopenhagi donoszą: Komisarz Zinowjew wygłosił w Petersburgu mowę, w której wskazał na straszne położenie w Rosyi. Brak zboża w Petersburgu tłumaczył zniszczeniem mostów na wschodzie, pokładał jednak nadzieję w armii bolszewickiej, która liczy milion żołnierzy.

Wedle dotychczasowych doniesień, **bolszewicy w ostatnich dniach stracili 2000 osób z inteligencyi. Lenin miał wystosować do mocarstw ponowne propozycye pokojowe.**

POWRÓT DO CARYZMU JEST NIEMOŻLIWY!

Odezwa armii syberyjskiej.

Praga, 18 października.

(PAT.) Tutejsza agencya telegraficzna rosyjska donosi: Wobec rozszerzanej ze strony bolszewików wiadomości o reakcyjności armii syberyjskiej, główny sztab tej armii wydał proklamacyę, która między innemi brzmi: Rewolucya rosyjska jest faktem dokonanym i powrót do jakiejkolwiek formy caryzmu jest niemożliwy. Lud rosyjski nie życzy sobie ani poddaństwa, ani reakcyonistów, ani też bolszewików. W Rosyi zwyciężyć musi albo rząd narodowy, albo chaos pod patronatem Lenina. Nasza armia pod dowództwem admirała Kołczaka walczy o niezawisłość rosyjską, jako swobodę zjednoczonego państwa, opierającego się na zasadach demokratycznych i wola ludu ujawni się przez konstytuantę. Walczymy za Rosye, za naród rosyjski, za jego przyszłość i szczęście.

O INTERNOWANIE BOLSZEWIKÓW W NIEMCZECH.

Wiedeń, 18 października.

(PAT.) „N. W. Tagblatt" z Rotterdamu: „Times" donoszą, że Rada koalicyjna uchwaliła wezwać rząd niemiecki, by **internował wszystkich bolszewików rosyjskich, znajdujących się w Niemczech. Liczba ich wynosi około 3000**

Polska rokuje w sprawie granic z Denikinem.

Warszawa, 18. października.

(Tel. wł.) Pośród zwolenników Denikina rywalizują ze sobą dwa prądy: germanofilski i polonofilski. Przedstawicielami pierwszego kierunku są: gen. Dragomirow i Łukowski, polonofilów reprezentuje sam Denikin, znajdujący oparcie w szefie sztabu swojego, gen. Romańskim. Skutkiem tego, że zdanie Denikina jest przeważające, wysłano do Kijowa prof. Kopytowa dla nawiązania rokowań poufnych z reprezentantami **Polski** w sprawie granic polsko-rosyjskich

NOWA „KRYUDA" RUSKA.

Praga, 18 października.

(PAT). Dzienniki donoszą z Użgorodu, że przeprowadzono tam konskrypcyę ludności. Wedle statystyki, którą jednak Rusini uważają za sfałszowaną, znajduje się w przykarpackiej Rusi 63.640 Rusinów, 43.591 Czechów, 39.531 Węgrów i 7.651 osób innych narodowości.

WIEDEŃ WYSPRZEDAJE SIĘ DALEJ.

Wiedeń, 18 października.

(Telef.) (fr.) Pisma tutejsze donoszą, że rząd przedłożył zgromadzeniu narodowemu ustawę, dotyczącą zakazu sprzedaży i wywozu dzieł sztuki, będących własnością państwa, a to w celu uzyskania waluty na zakupno środków żywności.

RUN PIENIĘŻNY W AUSTRYI.

Wiedeń, 18 października.

(Telef.) (fr.) Od szeregu dni objawia się w wielu miastach panika pieniężna. Rozeszła się mianowicie pogłoska, że **stemplowane 10-koronowe** banknoty mają być wkrótce wymienione z 10% potrąceniem. Wobec tego ludność obawiając się utraty tych 10%, zakupuje masowo towary. Dzienniki stwierdzają, że pogłoski te są nieprawdziwe.

PROCES SEPARACYJNY SŁOWACZYZNY Z CZECHAMI.

Wiedeń, 18. października.

(PAT). „W. Allg. Ztg." podaje, że przywódcy ruchu niezawisłościowego na Słowaczyźnie przedłożyli konferencyi pokojowej **w Paryżu** memoryał, w którym domagają się odłączenia Sło-

WITOLD BEŁZA. (7)

COQUIN ET DEMI.

(Z cyklu „Niebieskie ptaki".)

(Ciąg dalszy).

Tedy od niejakiego czasu zaczęły się pojawiać po aukcyjnych halach, publicznych targach i licytacyach, różnego rodzaju bezcenne antyki. Czy nie szacowne to skarby złupionego Wersalu, Tuileryi, Trianonu? Niestety — tak. Rozprószyło się po świecie to, co wieki kulturalne zgromadziły i ukochały, by nie wrócić więcej do macierzy.

Przez stylowe okna Wersalu wyrzucono na bruk, co najcenniejszego miała pyszna rezydencya Ludwików. A pod oknami czatował już wraz z innymi imć Walicki, by w swe ręce pochwycić, co się tylko dało. Kupował tanio, przygodnie lub drogo — jak się trafiło. Byle tylko mieć.

I do Warszawy (dokąd się przeniósł p. Michał z Paryża) szły paki za pakami, a w nich posągi, obrazy, przeróżne kosztowne cacka, cudowne meble Tuileryi i Wersalu, mające zdobić odtąd nowe mieszkanie jego przy ulicy Długiej.

A w jednej ze skrzyń mieściło się stylowe, bronzowane biurko Maryi Antoniny z dwoma lichtarzami i przepysznym zegarem. Na halach paryskich Walicki poznał je — i kupił.

Był przecież tak częstym gościem w Wersalu, znał tedy jego urządzenie nie gorzej może od koronowanych gospodarzy.

Wymarzone na pawimentach wersalskich cacko, dziś stało się własnością tego, co kiedyś z honorami przyjmował u siebie królewska małżonkę. A małżonka królewska — w chwili, gdy jej ulubione biurko szło nad siną Wisłę — cierpiała ostatnie poniżenie w mrokach paryskiej Conciergerie i liczyła dni swojej niegdyś chwały i życia.

— — — — — — — — — — —

Syt wrażeń i tułaczki po Europie wrócił Walicki do kraju. Przeniósł wszystkie zbiory do Warszawy i tu otworzył muzeum swych osobliwości.

Z podziwem oglądała stolica niesłychane bogactwa w kosztownych kamieniach, szalach, koronkach, obrazach, gubiąc się w domysłach i przypuszczeniach, niezawsze pochlebnych dla p. podstolego.

A Walicki milczał...

Pokazywał każdą rzecz chętnie, objaśniał pochodzenie, lecz, gdzie to wszystko nabył — nie mówił.

— Nie ukradłem — kończył z uśmiechem każdą zbyt natarczywą indagacyę.

Już siódmy krzyżyk wschodzi! zwolna na barki Walickiego. Chciałby po latach udręki spocząć wreszcie w spokoju. Jeszcze zatuła się po Petersburgu, party starą żyłką zbieracką — zakupi chińskie obicia jedwabne do kilku pokojów, przywiezione z Dalekiego Wschodu przez Krusensterna, mnóstwo japońskich naczyń i porcelany i wraca do swoich.

W grodzieńskiem nabywa majątek Jeziory, gdzie kilka lat spędza, wreszcie osiada w Wilnie na Bakszcie we własnym domu i tu, mając lat 82, w roku 1828 umiera.

Uczczono Walickiego wspaniałym pogrzebem, a zwłoki złożono na cmentarzu XX. Bernardynów.

Pożegnał go wymownem słowem X. Ignacy Borowski, sławny kaznodzieja uniwersytecki i Alfons Walicki, późniejszy profesor charkowskiego uniwersytetu.

„Na grobie Walickiego — mówi Kirkor w „Przechadzkach po Wilnie" wzniesiony był pomnik z kamienia z krzyżem bronzowym, lecz dziś na tem miejscu jest tylko prosty krzyż drewniany z ogrodzeniem, a nie widać i śladu napisu."

Znikł tedy nawet napis — w r. 1859! A dziś — może i mogiła rozsypana, zatarła w pamięci Wilna miejsce spoczynku Walickiego.

A przecież Wilno właśnie nie powinno było o nim zapomnieć.

Bo dla Wilna nie był Walicki pospolitym karciarzem i prostym lekkoduchem, lecz hojnym dobroczyńcą.

C. d. n.

vaczyzny od Czech i zupełnej autonomii. Krwawe rozruchy na Słowaczyźnie trwają dalej. Chłopi toczą walkę podjazdową przeciwko żołnierzom czeskim.

RUMUNIA MUSI OPUŚCIĆ WĘGRY.

Wiedeń, 18 października.

(PAT). (B. K. z Paryża 17. bm.) Biuro centrale donosi: Najwyższa rada otrzymała telegram międzykoalicyjnej misyi wojskowej w Budapeszcie, w którym postawione jest z naciskiem żądanie, by Rumunię zmusić do opuszczenia Węgier. Najwyższa rada postanowiła żądaniu komisyi zadość uczynić. Sir George Clark odjedzie dziś wieczorem do Budapesztu.

Nędza ludności w Mińsku i Brześciu litewskim.

(Od naszego wojennego korespondenta).

W polu, w październiku.

(zet) Długi postój wojsk niemieckich w okolicach Mińska i Brześcia litewskiego wyniszczył doszczętnie zapasy żywności tak dalece, że obecnie żywi się ludność tutejsza chlebem, wypieczonym z różnych ziół posiekanych, a następnie zmieszanych z jakąś bliżej nieokreśloną substancyą. Dziw bierze, że dotychczas z takiego chleba nie rozwinęły się wszelkie możliwe epidemie. Podany przezemnie koniowi ułamek tego chleba został przez tegoż dosłownie wypluty z pyska.

Ludność tutejsza, której domostwa zostały zniszczone przez Prusaków, mieszka dziś w betonowych szańcach, pozostałych po Niemcach, do których zacieka woda tak, iż barłogi tej nieszczęśliwej ludności stoją wprost w wodzie. Na zapytanie moje: dlaczego ci nieszczęśliwcy siedzą w takiej krańcowej nędzy, otrzymałem odpowiedź.

— Siedzimy tu, bo mamy przynajmniej swój własny kąt i kawałek własnej roli, którą da Bóg będziemy mogli uprawiać, o ile rząd polski przyjdzie nam z wydatną pomocą w narzędziach gospodarczych i sile pociągowej.

Istotnie czas najwyższy, by tych biedaków ocalić przed wyniszczeniem z chorób.

Masowe kąpiele ludności.

Lwów, 19. października.

(mg) Komisya zwalczania epidemii obradowała wczoraj pod przewodnictwem wicepr. dra Schleichera w sali posiedzeń magistratu.

Cztery subkomitety, wybrane na poprzednim posiedzeniu ukonstytuowały się w następujący sposób: 1) Subkomitet propagandy czystości: przewodniczący dr. Pisek, zast. ks. Kiernig i prof. Nowicki. 2) Subkom. czyszczenia osób i mieszkań: przew. dr. Papee, zast. p. Haraszkiewicz i dr. Meisels, 3) czyszczenia domów i podwórzy: przew. r. Włodzimirski, zast. dr. Seussing i dr. Trzcieniecki. 4) czyszczenia ulic i kanałów: przew. p. Antoniuk, zast. p. Jakóbczyński i dr. Parnass. Sekretarzem wszystkich subkomisyi ustanowiono dra Damma.

Czyszczenie osób rozpoczyna się już od poniedziałku. Akcyę tę prowadzi amerykański pułk. Snyweed, który przyjechał z Lublina i zapowiedział przybycie kolumny kąpielowej. Kolumna pozostanie we Lwowie 10 dni i będzie mogła w tym czasie wykąpać 8.000 osób, t. j. 800 osób dziennie. Obejmuje ona 3 olbrzymie namioty, które umieszczone będą w III dzielnicy na ul. Arciszewskiego, a następnie kolejno przewożone do innych dzielnic.

Ludność pouczona będzie o obowiązku kąpieli przez M. S. O., która kolejno we wszystkich domach zawiadamiać będzie o miejscu i czasie kąpieli, nadto przez ogłaszanie zapomocą bębna na ulicach i drogą komunikatów w dziennikach. Równocześnie przeprowadzone będzie czyszczenie mieszkań w odnośnych dzielnicach.

KRONIKA.

Repertuar Teatru miejskiego.

W niedzielę, 19. października o godz. 3.30 po południu „Gejsza", operetka w 3 aktach Oven Halla, muzyka Sidney Jonesa.

W niedzielę, 19. października o godz. 7 wiecz.: po raz 11 „Sułkowski", trag. w 5 akt. Stefana Żeromskiego z p. Robertem Böhlkem w roli tytułowej.

W poniedziałek, 20. października o godz. 7 wiecz.: „Cnotliwa Zuzanna", operetka w 3 akt. Jana Gilberta.

We wtorek, 21. października o godz. 7 wiecz.: po raz 12 „Sułkowski", trag. w 5 akt. Stefana Żeromskiego z p. Januszem Kozłowskim w roli tytułowej.

We środę, 22. października o godz. 7 wiecz.: „Róża Stambułu", operetka w 3 akt. J. Brammera i A. Grünwalda, muzyka Leona Falla.

We czwartek, 23. października o g. 7 wiecz.: po raz pierwszy „Kawiarenka", krotochwila w 3 akt. Tristana Bernarda.

Repertuar teatru liter.-artyst. „Czwórka", ul. Szaszkiewicza 5 (naprzeciw Żandarmeryi).

Dziś i codziennie do czwartku 23 bm. włącznie. Program inauguracyjny: Prolog — S. Michałowski z udziałem całego zespołu. „Szanteklerek", bluetka M. Domosławskiego (J. Szymulska, M. Halicz). Gościnny występ! Olga Żelska, tancerka teatrów warszawskich. „Madelon", piosenka francuska J. Wima (Anda Kitschman, M. Windheim). „Człowiek o trzech głowach", farsa Rujwida. Nadto najnowsze numery solowe wykonają Anda Kitschman. Seweryn Michałowski, Marek Windheim. Początek o godz. 7.30.

Repertuar teatru wodewilowego (Gmach ul. Ossolińskich l. 10).

Niedziela, 19 października, o g. 4 popołudniu: Czarny kot: Wład. Lin, Mela Dolińska, Henio Domański, Oleś Olesławski, Piotr Kitzman; „Dziesięć cór na wydaniu", operetka Souppego z baletem.

Niedziela, 19 października o godz. 7.30 wieczór: „Dziesięć cór na wydaniu", operetka Souppego z baletem; „W koszuli", bomba; „Wesołe rzeczy" w 1 akcie.

Repertuar Ludwikowskiego.

W niedzielę 19 bm. w sali Sokoła-Macierzy „Kłopoty ojcowskie" i „Duchy" 2 farsy oraz część kabaretowa. Bilety w księgarni Akademickiej.

Z powodu przerwy telefonicznej między Krakowem a Warszawą nie otrzymaliśmy dziś depesz warszawskich, jak niemniej komunikatu sztabu generalnego.

Nowy dziennik we Lwowie. Donieśliśmy już, że we Lwowie w tych dniach rozpoczęło wychodzić nowe pismo codzienne „Dzień". Otóż obecnie pisma krakowskie donoszą w związku z tym faktem, że Radę nadzorczą nowego dziennika stanowi szereg osób wybitnie zaangażowanych w życiu politycznem i komunalnem m. Lwowa, a mianowicie p. dr. Tobiasz **Aszkenaze,** dr. Filip **Schleicher,** dr. **Ruff,** p. **Chajes,** i dr. Ozyasz **Wasser.**

Niema to jak magistracki rozum. Rada miejska uchwaliła odwszawianie ludności. Cóż więc czyni magistrat lwowski? Zaczyna odwszawianie ludności od dzieci szkolnych. Dziecko zawszawione dostaje cedułę do odwszawialni przy pl. Bema. tam otrzymuje poświerdzenie, że zostało odwszawione i na podstawie tego potwierdzenia może być ponownie przyjęte do szkoły. Ależ niestety — dziecko powraca nazajutrz do szkoły z potwierdzeniem odwszawienia, lecz także z nowemi wszami, których się nabrało przez noc w domu. Więc znowu wędrówka na ul. Bema i tak w kółko Macieju. Dzieci płaczą, bo rozumieją, że tej niemiłej operacyi odwszawiania nie będzie końca, jak długo rodzina nie zostanie odwszawiona i jej rzeczy oczyszczone. Ale to rozumieją dzieci — nie może tego zrozumieć niestety, magistrat lwowski. Wobec tego szkoły będą musiały na własną rękę dzieci zawszawione odsyłać do domu i przyjmować je z powrotem do szkoły po otrzymaniu z fizykatu poświadczenia, że również rodzina zawszawionego dziecka jest wolną od wszawicy.

Mieszkańcy ulicy Kochanowskiego zwracają się do szan. magistratu z prośbą, by zarządził naprawę chodników przy tejże ulicy, a zwłaszcza w części obok szkoły ewangelickiej, gdzie wielu płyt zupełnie brak, a powstałe stąd jamy grożą przechodniom złamaniem nogi, zwłaszcza wieczorami, gdy ta część wogóle nie jest oświetlaną. — Prosić o dodanie jednej choćby latarni nawet się nie ośmielają.

Cena wytyczna na owoce i jarzyny. Z urzędu walki z lichwą piszą nam: Zniesienie taryfy maksymalnej w mieście Lwowie spowodowało spodziewane zresztą, choć nie do takiego stopnia, nieuzasadnione podwyższenie cen wszystkich artykułów pierwszej potrzeby i środków żywności, a w szczególności owoców i jarzyn, co najdotkliwiej odczuwa ludność w porze gromadzenia zapasów na zimę. Urząd walki z lichwą i spekulacyą widzi się przeto zmuszony ustanowić na wszystkie wyż wymienione artykuły ceny wytyczne, które będą brane pod uwagę przy wszystkich zażaleniach o pobieranie nadmiernych cen przez handlujących. W najbliższych dniach zostanie ustanowioną cena wytyczna na owoce i jarzyny zimowe. Pobieranie wyższych cen będzie uważane jako lichwa wojenna lub spekulacya i będzie karane grzywną do 75.000 kor., ewentualnie aresztem do 3 miesięcy.

Stefan Turski na prowincyi. Autor „Krowoderskich zuchów" p. Stefan Turski, z nowym arcywesołym repertuarem w swojej wycieczce artystycznej zagości między innemi w Drohobyczu we wtorek, 21. bm., — Borysławiu we środę, 22. bm., — Stryju we czwartek, 22. bm., — Przemyślu w sobotę, 25. bm., — Samborze w niedzielę, 26. października br.

(x) **Podczas pożaru.** Wczoraj w Prusach koło Lwowa powstał z niewiadomej przyczyny pożar. Spaliło się kilka zabudowań gospodarskich. Podczas ratowania mienia z płonącego domu doznał silnego poparzenia twarzy Józef Mykitka. Nieszczęśliwego włościanina odwieziono do szpitala.

(x) **Wypadek.** Do tutejszego szpitala powszechnego przywieziono wczoraj Józefa Smuszowicza, liczącego 19 lat, robotnika zajętego w zbrojowni artyleryi przy ul. Dominikańskiej. Smuszowicz podczas pracy pośliznął się i upadł na gwóźdź, który wbił mu się w czaszkę.

(—) **Poznane korale.** W grudniu z. r. w Laszkach murowanych zrabowali żołnierze tamtejszej włościance Annie Kowalskiej kilka sznurków korali, wartości 48.000 kor. Wczoraj poznała Kowalska dwa sznurki korali wartości 6000 kor. za oknem wystawowem sklepu jubilerskiego Lipy Osterweil w Rynku l. 23. Zawezwany na policyę właściciel sklepu zeznał, że zakwestyonowane korale zamieniła żona jego przed kilku miesiącami za złoty zegarek i branzoletę nieznanemu księdzu, który przybył do sklepu z córką. Narazie korale zdeponowano na policyi.

(—) **Czem raz lepiej!** Rubin Leib Orzeł zapła-

cił wczoraj „w pierwszorzędnej kawiarni“ New-York, na pl. Gołuchowskich. za szklankę herbaty, bez cytryny tylko... 3 korony.

(—) **Między „nieznajomymi“.** Na pl. Solskich wczoraj rano sprzedawała Wiktorya Winiarczyk parę butów z cholewami wartości 600 kor. Buty te kupował Michał Serafin. Nie dobiwszy jeszcze targu, chcąc się upewnić, czy będą buty dobre na niego, wszedł do bramy pobliskiej kamienicy, celem zmierzenia tychże. Nie zmierzył jednak, bo podał je do oglądnięcia dwom kolegom, którzy zbiegli wraz z butami. Przyprowadzony na policyę Serafin wypiera sie jakiejkolwiek winy. Sprawców kradzieży zupełnie nie zna. Ponieważ policya już przedtem znała Serafina, więc zamknięto go w aresztach.

(—) **Z dnia i nocy.** Wczoraj o godz. 6 wieczorem skradziono Reginie Zeligmann z zamkniętego mieszkania przy ul. św. Michała l. 3 garderobę i bieliznę wartości 20.000 kor. — Michałowi Olszewskiemu skradziono minionej nocy z zamkniętego mieszkania przy ul. św. Wojciecha l. 8 garderobę i obuwie wartości kilku tysięcy koron. — Z zamkniętego mieszkania przy ul. Kaleczej l. 7, skradziono wczoraj porucznikowi Wład. Dyszkiewiczowi kilka ubrań wartości 6600 kor. — W tramwaju Ł. D. skradziono wczoraj Fel. Starakowi portfel z kwotą 200 kor. i dokumentami. — Prócz powyższych akta policyjne wykazują jeszcze cały szereg kradzieży na mniejsze kwoty.

(—) **Sądownie ścigani.** N. Bier i N. Berbenko, umysłowo chorzy, zbiegli wczoraj późnym wieczorem z Zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie.

KOMUNIKATY.

Komitet dla uczczenia zasług ks. biskupa Bandurskiego przypomina, że zebranie obywatelskie, zapowiedziane na niedzielę, dnia 19 bm. na godz. 3 w sali „Gwiazdy“, Franciszkańska l. 7, odbędzie się nieodwołalnie. Komitet zaprasza władze wojskowe i cywilne, oraz wszystkich obywateli do uczestnictwa.

Teatr liter.-art. „Czwórka“ pod artystycznem kierownictwem Andy Kitschman i M. Windheima daje dziś i dni następnych świetny program inauguracyjny, który na czwartkowej premierze osiągnął ogromny sukces artystyczny. Dziś. w niedzielę kasa zamawiań w składzie nut G. Seyfarta, Akademicka 8, otwarta do 12 w poł. Od 3 pop. będzie czynna kasa w teatrze (Szaszkiewicza l. 5, naprzeciw żandarmeryi). Początek o 7.30 wieczór.

Zjazd mężów zaufania Polskiego Stronnictwa Ludowego w Galicyi wschodniej odbędzie się dnia 25 b. m. o godz. 10 rano we Lwowie w sali „Gwiazdy“ przy ul. Franciszkańskiej.

Stypendya z funduszu Adama Mickiewicza zostały przyznane przez Zarząd Główny T. N. S. W. w dniu 28 września br. wszystkim 30 petentkom: Petentki lwowskie zwracać się winny po wypłatę Lwów, ul. Małeckiego l. 5, od godz. 10 do 12 przedpołudniem.

Posiedzenie Wydziału Towarzystwa Opieki nad zabytkami przeszłości odbędzie się 23. bm. o godz. 6 wiecz., w sali Muzeum Przemysłowego.

Wiec funkcyonaryuszy sądowych w wielkiej sali sądu okręgowego karnego we Lwowie, Batorego 3, w sprawie aprowizacyi i opału, odbędzie się 21. bm. o 5 popoł.

Stała Delegacya pracowników państwowych b. zaboru austr. przypomina, że posiedzenie Wydziału wykonawczego przy współdziale wszystkich delegatów i zastępców delegatów, zamieszkałych we Lwowie, odbywają się każdego poniedziałku o 6 wiecz. w lokalu Stałej Delegacyi (Pasaż Mikolascha, kuchnia wojenna II p.).

Zgromadzenie drobnych kupców i owocarzy odbędzie się w niedzielę d. 19 bm. o g. 3 po południu w sali „Jad Charuzim“ przy ulicy Bernsteina z porządkiem dziennym:

1. Zniesienie taryfy maksymalnej a drobne kupiectwo,
2. Wnioski.

Na zgromadzenie zapraszamy wszystkich P. T. Kupców, Reprezentantów Władz i Prasy.

Prezydyum stowarzyszenia galicyjskich kupców towarów korzennych i mieszanych we Lwowie. 1589

OFIARNOŚĆ.

Dla Górnoślązaków:

Gimn. VI a w Kołomyi K 23·—. Uczenice szkoły żeńskiej im. kr. Sobieskiego K 166·34.

NEKROLOGIA

✝

W drugą rocznicę śmierci
za spokój duszy ś. p.

Emiliana Baczewskiego

odbędzie się we wtorek dnia 21-go b. m. o godz. 11-tej przed południem **Msza święta** w kościele archikatedralnym, na którą rodzina zaprasza krewnych, znajomych i przyjaciół. 1585

Kursa austr. Centrali dewiz

Wiedeń, 18 października.

	kupno	sprzedaż
Amsterdam	40·50	40 52
Berlin	404·—	405·—
Zurych	1950·—	1952·—
Chrystyjania	2500·—	2502·—
Kopenhaga	2365·—	2367 —
Sztokholm	2640.—	2642·—
Marki w banknotach	403·—	404·50
Lei	480·—	482·—
Lewy	290·—	—
Banknoty szwajcarskie	19·51	19·53
„ francuskie	1210·—	—
Liry	1060·—	—
Noty angielskie	430·—	—
Dolary	103·—	—
Ruble carskie	300·—	300·—

KURSA GIEŁDOWE.

Wiedeń, 18 października.

Renta majowa 89. Austr. renta koronowa 85. Renta lutowa 89. Węgierska renta koronowa 105. Losy tureckie (—). Priorytety kolei południowej 896. Anglo-bank 540. Bankverein 860. Bodenkredit 1348. Zakład kredytowy 852. Lenederbank 920. Mercur 518. Živnostenska Banka 1825. Kolej Północna 8050. Kolej Południowa 255. Alpiny 1502. Berg und Huetten 5600. Bodenhuetten (—). Rima 1790. Apollo (—). Fanto 3910. Gal. Karpaty 5500. Galicya 4240. Schodnica 2750. Koleje austr. 793. Koleje węgierskie 700.

Zurych, 18 października.

Berlin 20. Wiedeń 5. Praga 15.25. Holandya 214 i ćwierć. Londyn 23.52. Paryż 65.50. Noty koronowe niestemplowane 5½. Noty koronowe stemplowane 5.

KURSA DEWIZ.

Zurych, 17 października.

Berlin 20 (dnia poprzedniego 20,60). Wiedeń 5.25 (5.—). Praga 15.50 (15.75). Austr. noty koronowe stemplowane 5.50 (5.10). Noty niestemplowane 5.50 (5.10).

Kronika sportowa.

Dzisiejszy match footballowy Pogoni I. A. z krakowską „Makkabi“ zapowiada się bardzo interesująco. Będzie to ostatni występ drużyny Pogoni przed publicznością tego roku. Pogoń wystąpi w tym składzie, w którym za tydzień spotka się w Krakowie z „Cracovią“. „Makkabi“ przyjechała w pełnym składzie, ze swym doskonałym brakarzem Chocznerem, obrońcą Schneidrem i trójką środkową ataku Heim, Landau i Schneider. Match rozpocznie się punktualnie o 3.30 bez względu na pogodę. Trybuna na boisku Pogoni jest kryta i zabezpieczona od wiatru, publiczność jednak zechce się dobrze i ciepło ubrać — droga zupełnie sucha prowadzi przez park Stryjski i tor cyklistów. Koniec matchu po 5.

Gracze footballowi Pogoni: Golda, Piotrowski Wójcicki, Schneider, Kustanowicz, Gulic, Owsionka, Ignarowicz, Olearczyk, Romaniszyn, Birnbach, Kruczkowski. Chrypiak, Garbień, Tarczyńscy, Wacek Kuchar, Mietek, Dobrzański, Batsch. Lachowicz, Trolka, Juras, Marion, Jużak, gracze Pogoni II. i Pogoni junior mają się zgromadzić dziś o godz. 3 na boisku Pogoni, celem wspólnej fotografii do sprawozdania Pogoni za rok 1919, toż samo lekka atletyka; (Pogoń I. A. w koszulkach białych, I. B. w zielonych, II. w niebieskich junior w czarnych — czerwone pasy).

„Wisła“ wyjechała na match do Łodzi.

„Polonia“ z Przemyśla gra dzisiaj z „Rewerą“ w Stanisławowie.

„Cracovia“ gra dziś z „Łódzkim Klubem Sportowym“

Za wiersz nonpareill. 1 K (1 Mk). Drobne ogłosz. od wyrazu 30 h. (30 f.) tłust. druk. 60 h. (60 f.) „Nadesłane" lub „Nekrologia" za wiersz nonp. 3 K (3 Mk.)

OGŁOSZENIA

Za ogłoszenia nadane przez pośrednictwo administracyi doliczać się ... procent.

Komunikaty i po kronice za wiersz nonp. 5 K (5 Mk). — Do ogłoszeń umieszczać się mających w numerach świątecz., sobotnich i niedzieln. dolicza się 50 procent.

NAUKA I WYCHOWANIE

Ko...owita Francuzka udziela lekcyj, ewentualnie zbiorowe, Asnyka 5, III. p. 1603

POSADY I PRACE

Asystent farmacyi poszukuje posady. Adres: Eizeusz Gelber, Podhajce. 18337

Samodzielny technik-dentysta poszukuje posady we Lwowie lub na prowincyi. Zgłoszenia pod „Den..." do Admin. „Gaz. Porannej". 160

Ślusarzy przyjmie S-ka „Motor", Kopernika 54. 1610

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

...zkanie zimowe większe i mniejsze w Brzuchowicach, wynajmie Bakin. 1571

Dwa pokoje z kuchnią do użytku w śródmieściu za prowianty ewentualnie i opał odnajmę pod „Śródmieście", Admin. 1602

Mieszkania na biuro z 3 do 4 pokoi w śródmieściu poszukuje Warszawskie Tow. Akc. Oferty pod „K. W." do Administracyi. 1578

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Obrazy wybitnych malarzy sprzedam, Chmielowskiego 5, II. p., drzwi 10, od 3—7 popoł. 1549

Antyczne zegary z brązu, stół alabastrowy, stolik mahoniowy i inne przedmioty sprzedam, Chmielowskiego 5, II. p., drzwi 10, od 3—7 pop. 1548

Okazyjnie do nabycia dwa wielkie przepiękne obrazy pierwszorzednych pendzli (okazy galeryjne). Znakomita lokata kapitału. Supińskiego 25, I. p. drzwi 9. 1596

Meble w dobrym stanie przedwojennym do sprzedania. Oglądać od poniedziałku między 10—12 i 3—5, Krasickich 18, II. p. na lewo. 1620

Willa z komfortem i wolnem mieszkaniem w ogrodzie położona bez długu, zaraz do sprzedania. Wiadomość: Grunwaldzka 1, Preyer. 1607

ROZMAITE

Pana starszego któremu oddałam 20 kor. dnia 18 rano proszę o łaskawe zgłoszenie się celem odnajęcia mu pokoju, Pełczyńska 7 A. II. p. 1608

Poszukuję kuchni gazowej na 4 do 6 płomieni. Potockiego 31, Szyszkowicz. 1588

Tłumaczenia z polskiego i niemieckiego na francuski przez rodowitą Francuzkę, Asnyka 5, III. p. 1601

Bilety wstępu do kinoteatru „NOWOŚCI" (ul. Legionów 5) nabywać mogą P. T. Prenumeratorzy „Gazety Wieczornej" i „Gazety Porannej" w Administracyi naszej (ul. Sokoła 4) po zzacznie zniżonej cenie.

PREMIUM dla Czytelniczek „GAZETY PORANNEJ"

Która z naszych Czytelniczek prześle 9 m'c. wraz ze swym dokładnym adresem i wycinkiem niniejszego zawiadomienia do Administracyi tygodnika

„PRZEGLĄD KOBIECY"

(Lublin, Biuro „REKLAMA" Kościuszki 8.) będzie otrzymywała „PRZEGLĄD KOBIECY" przez cały ostatni kwartał. Przy kupowaniu odzielnych egzemplarzy „PRZEGLĄD KOBIECY" kosztuje kwartalnie 11 mk. 70 fen., w zwykłej prenumeracie 10 mk. 50 fen.

„PRZEGLĄD KOBIECY" jedyne w Polsce pismo poświęcone sprawom ogólnokobiecym, redagowane przez p. IRENĘ ŚLIWICKĄ w duchu narodowym i katolickim, żywo omawia wszelkie sprawy kobiece i dokładnie o nich informuje.

Ogłoszenie.

Gmina miasta Lwowa urządza z początkiem listopada 1919 **bezpłatny pięciotygodniowy kurs dla nadzorców targowych.**

Wykłady trwać będą przez pięć tygodni od godz. 4 do 6 po południu.

Kandydaci chcący korzystać z kursu winni wnieść na ręce kierownika Urzędu targowego podania z dołączeniem metryki urodzin i świadectwa z ukończonej przynajmniej szkoły ludowej.

Kandydaci z wyższym wykształceniem mają pierwszeństwo przyjęcia na kurs.

Taksa egzaminacyjna wynosi 20 koron.

Po odbyciu kursu na podstawie wyniku egzaminu Gmina miasta Lwowa obsadzi kilka posad nadzorców targowych. 18347

We Lwowie, 17 października 1919.

MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. M. LWOWA

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. sierpnia 1919.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: 6·20 †), 7·30, 11·2., 16·55, **17·55**, 21·25, †) z Gródka Jagiellońskiego.
Ze Złoczowa 7·30, 17·15,
Ze Stanisławowa 5·45, 18·55,
Ze Stryja 7·25, 17·35, 22·05
Ze Sambora 7·00, 10·55, 20·00,
Z Bełza 7·20 §), **10·00** §), 16·20 §),
§) Z Warszawy.
Z Jaworowa 8·55, 10·20,
Z Podhajec 11·30,
Ze Stojanowa 10·10, (z Kamionki strum.),
Z Sokala (przez Sapieżankę) **8·25**, (z Wilna),

na dworzec „Lwów-Podzamcze":

Ze Złoczowa 6·56, 16·50,
Z Podhajec 11·07,
Ze Stojanowa 9·44, (z Kamionki strum.),
Z Sokala (przez Sapieżankę) **8·09**, (z Wilna).

na dworzec „Lwów-Łyczaków":

Z Podhajec 10·48, 7·16 *), 15·33 *),
*) z Winnik.

na dworzec „Lwów-Kleparów":

Z Bełza **7·11** §), **9·54** §), 16·08,
§ z Warszawy.
Z Jaworowa 8·44, 19·03,

Odchodzą ze Lwowa:

z głównego dworca:

Do Krakowa 7·40, **13·05**, 17·05, 21·35, **23·55**,
Do Złoczowa 8·45, 18·48,
Do Stanisławowa 8·50, 22·55,
Do Stryja 7·45, 13·55, 18·30,
Do Sambora 9·05, 13·3., 2..30,
Do Bełza 8·10, **19·05** §), 21·00 §),
§) Do Warszawy.
Do Jaworowa 9·10, .6·05,
Do Podhajec 15·00,
Do Stojanowa 17·25 (do Kamionki strum.),
Do Sokala (przez Sapieżankę) 19·25, (do Wilna),

z dworca „Lwów-Podzamcze":

Do Złoczowa 8·58, 19·04,
Do Podhajec 15·18,
Do Stojanowa 17·40 (do Kamionki strum.),
Do Sokala (przez Sapieżankę) **19·39**, (do Wilna).

z dworca „Lwów-Łyczaków":

Do Podhajec 14·9 *) 15·43,
*) do Winnik.

z dworca „Lwów-Kleparów":

Do Bełza 8·19, 21·03,
Do Jaworowa 9·18, 16·21.

Pociągi lokalne:

na dworzec główny:
Z Brzuchowic 17·35, 21·17,

na dworzec „Lwów-Kleparów":
Z Brzuchowic 17·17, 21·00.

z dworca głównego:
Do Brzuchowic 15·01, 19·43,

z dworca „Lwów-Kleparów":
Do Brzuchowic 15·14, 19·52.

UWAGA: Pociągi pospieszne oznaczone są tłustym drukiem.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Drukiem Spółki drukarskiej „Prasa" ul. Sokoła 4.

Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora naczelnego i redaktor odpowiedzialny JERZY KONARSKI